# PRZEGLĄD
## ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nr 41.

WARSZAWA.—SOBOTA
Dnia 14 (26) Maja 1855 roku.

## PRAKTYCZNE UWAGI
### O ZAPROWADZANIU I UTRZYMYWANIU STADNIN KOŃSKICH.

**O DOCHODACH ZE STADA KOŃSKIEGO,**

I SPOSOBIE JEGO UTRZYMANIA.

**II.**

(Dalszy ciąg).

Są znowu właściciele ziemscy, którzy kładą za przyczynę wstrzymującą ich od utrzymywania stad, brak pastwisk i sianożęci. Ale ja na to odpowiem, że przy trzy-polowém gospodarstwie rzeczywiście utrzymywanie inwentarzy połączone jest z wielu trudnościami, osobliwie w naszéj gubernji Wołyńskiéj, gdzie każden kawałek ziemi zoruje się do posiewów kłosowych. Ale przy teraźniejszym stanie rzeczy, system gospodarstwa potrzeba zmienić; to każden czuje dostatecznie. Potrzeba posiewy kłosowe zmniejszyć, bo wyrobek i zbiór przy braku rąk drogo kosztują; przytem potrzeba dziś powiększyć zasiewy pszenicy a zmniejszyć żytnie, na które odbyt coraz się zmniejsza przez upadek gorzelni. Stąd wynika zmniejszenie intraty. Czém że pokryć ten deficyt?...... Oto powiększeniem utrzymywanych inwentarzy, jako to: owiec, koni i bydła Lecz ażeby ten inwentarz w dobrym ciągle stanie utrzymywać, potrzeba wprowadzić uprawę traw. A zatem i system trzy polowy jak już powiedziałem, potrzeba zmienić koniecznie.

Tu zachodzi pytanie: jaki system rolniczy odpowie dzisiejszym potrzebom?.... (*) Ja jestem za czteropolowém, gdzie usiewać można w połowie czwartego pola, trawy, a drugie pół pola zostawić pod ugorem, a któren spasać się będzie w czasie zorania paraniny pod siew ozimy; w takim tylko systemie rolniczym utrzymać można jak należy inwentarz i z niego ciągnąć pewne dochody.

Uprawa zaś traw weszła już oddawna w użycie i o tem dużo pisano. Wprawdzie do tego używają lucerny, koniczyny i innych traw, lecz ja radzę użyć roślin w kraju naszym dziko rosnących, a których uprawa tak szczegółowie w dodatku do dzieła pod tytułem: Sztuka urządzania gospodarstw wiejskich, opisana piórem znakomitego naszego pisarza rolnika Jana Nep. Kurowskiego. Rośliny te z klimatem i ziemią naszą oswojone; bogate będą dawać jak pokosy, tak i pastwiska obfite. Dobrze jest także siać na paszę dużo wyki i soczewicy, bo nietylko to jest wielce pożywny pokarm dla koni, ale przytem klaczom popęd płciowy pobudza, a wyźrebionym mleko przybywa. (*)

Nadto przez usiewy roślin strączkowych o wiele my role swoje polepszamy, bo one biorąc więcéj pożywienia z atmosfery jak z ziemi, a tém samem po sprzęcie dużo części nowych w ziemi pozostaje, które nader służą ozimym posiewom i przyczyniają się do zwiększenia plonu. Za ich pośrednictwem można obejść się bez ugoru. Nakoniec swym bujnym wzrostem i gęstém osłanianiem ziemi wiele chwastów tłumią i niszczą. (**)

W oczekiwaniu faktów o bezkorzystności z utrzymywania stad końskich, ja tymczasem przedstawię rachunek zaprowadzenia, utrzymywania i dochodu ze stada w Wołyńskiéj gubernji mogącego się utrzymać. Najniekorzystniéj dla tego rodzaju przemysłu z przyczyny bogatych urodzajów pszenicy tak od nas za granicę poszukiwanéj, nie mówiąc już o drugich rodzajach zbóż kłosowych; gdzie z téj przyczyny ziemie rozorane: stepów nic, sianożęci nie wielka obfitość, i gdzie konie ośm miesięcy muszą być na suchym karmie.

Podług tego rachunku będzie znaleźć stosunek do miejsc obfitujących jak w pastwiska tak i stepy, a jakie mamy w Podolskiéj i Chersońskiéj gubernjach, a tém bardziéj, gdzie z przyczyny samego już klimatu

---

(*) Po odpowiedź całą na to pytanie odsyłam czytelników do 5 części dzieła Sztuki Urządzenia Gospodarstw wiejskich (str. 14) przez Jana Nepom. Kurowskiego: z niego tylko kilka słów na poparcie mego zdania przytoczę, a to że najlepiéj odpowie obecnym potrzebom system który nie posiada wady; nie posiada ich zaś wcale system wielopolowy. On więc najstosowniejszym będzie dla nas bądź to w układzie płodozmiennym lub przemiennym czyli pastwiskowym, podług miejsca i okoliczności. On tylko bowiem uniknąć potrafi wad i niedogodności trzypolowego gospodarstwa, a przy najmniejszych, w stosunku produkcji pracy i kosztach, przy najłatwiejszém prowadzeniu, skoro raz dobrze urządzony zostanie, najpewniejsze i największe przyniesie korzyści; bo i inwentarza podwójną niemal ilość utrzymywać można.

(*) Tak utrzymuje J. W. Gracjan Leńkiewicz Kamerher Dworu J. C. Mości i kawaler, z praktycznego doświadczenia, a jest właścicielem znakomitego i wielkiego stada w Wołyńskiéj gubernji.

(**) Patrz co o tem napisał Kurowski, Oczapowski, Thaer, Block, Koppe, Pabst, Kreyssig, Rothe, Schweitzer, Vejt, Schwerz i Burger.

można utrzymywać przez 10 miesięcy konie na pastwiskach.

I tak, dla zakupienia dziesięciu 3-letnich matek czystéj krwi dostatecznie 1500 rsr., a 600 rsr. na ogiera stadnego. Bezstronni zgodzą się ze mną, że dziś u nas w kraju, przy rozmnożonéj czystéj rasie koni, 2100 rsr. dostateczna summa dla zaprowadzenia stada; dodać muszę, że przypuszczam jeszcze, iż zaprowadzający stado, nie jest w możności rozrzucania tysięcy przez ręce drugich, ale sam szuka u właścicieli równych sobie funduszów, a nie u magnatów, którzy trzymają stada li tylko dla pańskiéj fantazji i zabawy, a nie dla tego by tem przynieść współobywatelom i krajowi korzyść, i nie myślą że tu mają sposobność zjednać sobie na wieki pamięć rodaków.

Lecz Panowie o tem i wiedzieć nie chcą; u nich konie do ceny wygórowanéj, bajecznéj dochodzą; bo to są wszystko prix d'affection. Z téj przyczyny, że pan więc nic taniego mieć u siebie nie może, a i przez drogość cen chce okazać zbytek po siadanych kapitałów, chociaż w tem to nie zawsze prawda bywa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

# CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN

## w szczególności.

ROŚLINY OKOPOWE.

### Buraki. (Ćwikła).

9) *Przechowanie.*

(Dalszy ciąg).

7. Jeżeli kopce mają wewnątrz jeden stopień ciepła, całkiem je ziemią przykryć należy, zostawiwszy u wierzchu otwory, przeprowadzone przez wiązki słomy.

8. Później, gdy większe przybierze zimno, okrywa się cały kopiec ziemią wraz z otworami, na dwie stopy grubości.

9. Wprzód często do kopców zaglądać należy. Skoroby się spostrzegło że się rozgrzały, natychmiast je przestawić wypada.

10) *Sprzęt nasienia.*

Wybiera się zaraz na polu najlepsze i najwyrośléjsze buraki, obrzyna się z liścia tak, aby nie uszkodzić serca, zachowuje się na zimę do sklepu lub w kopiec w pewne miejsce i zasadza się takowe wcześnie z pozimku na dobrze uprawiony zagon w ogrodzie lub na polu, o 2—2½ stopy jeden od drugiego odległy. Do wyrabiania cukru wybiera się nasienie białych, żółtych i oberndorfskich. — Nasienie odmienić należy natychmiast jak tylko zacznie się kolor (wewnątrz) zmieniać i dostawać czerwonawych pasów.— Jeden burak nasienny wydaje 12—15 łutów nasienia.

### Brukiew.

Roślina ta służy na pokarm dla ludzi i bydła i jest jéj również kilka gatunków, z których najulubieńszą jest na warzywo biała i żółta Do gatunku żółtéj liczy się także szwedzka, „Ratabaga" zwana.

1) *Klimat i grunt.*

Brukiew jednakowego wymaga klimatu z burakami. Pierwsze cztery klasy gruntu zaś najlepiej jéj odpowiadają. W ogólności lubi bardziéj grunta glinkowe, gliniaste i wilgotne, jak suche, piasczyste. Na gruncie lekkim nie wyrasta ile potrzeba. Mniéj jednak jest wybierna co do roli jak buraki, i dla tego na tęższych gruntach zazwyczaj buraki sadzić wolą.

2) *Zmianowanie, nawóz i uprawa roli.*

Jest już zupełnie takie same jak u poprzedniéj rośliny; ponieważ jednak w środku czerwca sadzona brukiew najlepiéj się udaje, więc też wiosenna pod nię uprawa może się nieco opóźnić.

3) *Wychowanie rosady.*

Siemię brukiewne zasiewa się w kwietniu na dobrze doprawione, obfite i ciepłe zagony w zaciszu i na południowéj stronie ogrodu. Na morgę bierze się ½—¾ funta siemienia. Aby się zabezpieczyć i dobrze zaopatrzyć w rosadę, należy siać dwa razy w rozmaitym czasie, gdyż często się zdarza, że ziemne pchły ją wytępiają gdy jest młodziuchna.

4) *Czas sadzenia.*

Sadzenie rosady odkłada się, o ile można, na czas wilgotny, a osobliwie do grzmotowego deszczu; albowiem uczy doświadczenie, że po takim czasie przesadzona rosada doskonale rośnie. W takiéj przecież pomyślnéj porze całą siłą sadzenie uskutecznić należy.

5) *Sposoby sadzenia.*

Skoro przestrzeń, na któréj ma być brukiew sadzona, już jest zorana i na poprzek markierem linje już są wyznaczone, postąpić daléj jak następuje:

Urobi się rzadkiéj mierzwy z gliny i krowieńcu roztwożonego w gnojówce, weźmie się w jakie naczynie i przyniesie do zagonów, z których ma się rosadę wyrywać. Ująwszy w garść pewną ilość roślinek, wyrywa się je, obrzyna z wierzchu listki aż do serców, a korzonki macza się w powyższéj mięszaninie i układa w kosze. Tak przysposobioną rosadę zanosi się na pole. Jeżeli dwa pługi orzą, potrzeba 10—12 dziewcząt do sadzenia, które w równém od siebie oddaleniu przez całe staje porozdzielać należy. Roślinki kładą się na środek odwróconéj skiby i mocno się przytłaczają. Stanowisko zaś roślin, jakie zająć mają, wskazują porobione wprzód linje. Tak postępując, rzadko kiedy będzie potrzeba, aby dosadzać nowéj rosady.

6) *Pielęgnowanie roślin.*

Najpierwsze okopywanie wykonują ludzie grackami, gdyż rośliny są jeszcze zamałe, aby je obradlać można, przyczem by je łatwo zasypać można. Drugi raz okopują się końmi za pomocą radełka, a w koń-

cu zaś ludźmi, aby jak najdokładniéj każdą brukiewkę obsypać.

7) *Obchodzenie się z rolą i ze siewem w czasie siewu.*

Wymierzwienie i doprawienie roli kończy się zazwyczaj w środku maja, poczem spędza się uprawę w małe grobelki, na środek których sieje się brukiew. Gdy już roślinki dostaną cztery lub sześć listków, trzeba rzędy poruszyć gracką i z zielska je oczyścić, tudzież poprzerywać zagęsto stojące rośliny. Zostawuje się pomiędzy roślinkami próżną przestrzeń na 12—15 cali. Wkrótce po téj robocie następuje drugie wzruszenie i obsypywanie roślin za pomocą radełka; a gdyby to nie było dostateczne, tedy ludzie grackami reszty dokonać i wszelkie chwasty wykorzenić muszą. Postępowania tego zalecać nie można, mianowicie gdy przeszkadza zyskowniejszym pracom około kartofli.

8) *Sprzęt i plon.*

Sprzęt brukwi następuje po sprzęcie kartofli i buraków. Pchły ziemne i gąsienice często znacznie plon uszczuplają. Liście brukwiane stanowi dobrą paszę dla bydła, które paść można przez wrzesień i październik. Liście brukwiane lepsze jest na paszę od ćwiklanego, a i brukiew sama nietylko na karmę, ale i do tuczenia bydła, lepsza od kartofli i buraków. Anglicy chwalą, że szwedzka brukiew, rutabaga, dobrą daje paszę dla koni. Zresztą trzeba spaść brukiew do lutego. Morga wydaje około 80 do 190 centnarów.

9) *Przechowanie.*

Najlepiéj zachowywać brukiew w polu następującym sposobem: Wykopuje się rów na stopę głęboki i składa się weń brukiew dwiema warstwami, rozumie się, że bez liścia. Potem przykrywa się ziemią, a gdy jest mróz tęgi, kładzie się na wierzch końskiego gnoju.

10) *Sprzęt nasienia.*

Nasienie brukwi zyskuje się w ten sam sposób, co i u buraków

Marchew.

Klimat i grunt.

Marchew udaje się w klimacie prowincji pruskiéj bardzo dobrze. Przeznacza się pod nię rolę głęboką, krucą i o ile można łagodno-gliniastą, byle tylko miała zagłębioną powierzchnię. Najbardziéj sprzyja jéj wszakże grunt klasy czwartej, piątéj i siódméj. Wszelako i na pierwszej i drugiej klasie uprawiać ją można w razie potrzeby.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

## ŁĄKI I UPRAWA ŁĄK.

Oblewanie, zalewanie i opuszczanie łąk wodą.

(Dalszy ciąg).

Przy zalewaniu łąk wodą przestrzegać następujące prawidła:

1. Obwodniają się łąki tylko podczas wysokiego stanowiska wody.

2. Trzyma się wodę na łąkach zazwyczaj tylko 3 do 4 dni. Na gruntach zimnych, podczas suchości i na lekkim, przepuścistym gruncie trzeba dłużéj wodę zatrzymać, jak przy odwrotnych stosunkach.

3. Jak wiele razy łąki zalać wypada, to także od ostatnich stosunków i okoliczności zawisło.

4. Jak tylko z pozimku mrozy ustaną i ziemia roztaje, zatarają się łąki tego na tydzień lub na dwa. Długość zalewu zależy od okoliczności pod liczbą 2 wymienionych. Wszystkie późniejsze zalewy trwają krócéj.

5. Każde następne zalanie łąk, powinno zawsze dopiero po zupełném oschnięciu nastąpić.

6. Ustaje zaś zalewanie, gdy rośliny łąkowe na kilka aali już podrosły, i gdy podczas ciepłéj pogody pokażą się na powierzchni wody zielonawe szumowiny, co jest znakiem iż rośliny gnić już zaczynają.

7. Trzeba, jeżeli można, i inne wody, jeżeli posiadają części mierzwiące, sprowadzić rowami i opuścić na łąki.

Zalewanie łąk wodą ma następujące korzyści:

1. Kosztuje daleko mniéj, jak zroszenie i skrapianie.

2. Wszelkie szkodliwe zwierzęta i robactwo wytępia się lub wypłasza.

3. Części mierzwiące i użyzniające, również się tu na spodzie osadzają.

Ma przecież następujące niedogodności:

1. Przydłuższe zalewanie niszczy i marnuje niejedną dobrą roślinę.

2. Zbiera się wiele, ale małopożywnego siana.

3. Potrzeba do zalania łąk więcéj wody, jak do zraszania.

4. Niektóre łąki nadto rozmiąkają i długo potem oschnąć nie chcą.

Łąki zmienne (zamienne).

Wszystkie łąki, na których pomimo najstaranniejszego obchodzenia się, coraz gorsze zioła i trawy rosnąć zaczynają i coraz mniéj siana wydają, przydatne są na łąki zmienne, gdyż tylko przez zamienienie ich na czas niejaki na rolę, znów dobremi łąkami być mogą. Można też atoli i łąki murszate na rolę zamienić, osobliwie w suchych latach, i jeżeli darninę z nich zdjętą spali się na popiół i takowy za mierzwę się użyje, czy to na łąki, czy też pod inne rośliny. Trzeci przypadek, dość rzadko się wydarzający, aby łąki na role zamienić, jest ten, np. jeżeli w latach i okolicznościach szczególnych, z powodu mnóstwa podjadków (panrowi), zarostu chwastów i t. p. sprzęt siana tak wcześnie rozpocząć trzeba, że nasiona traw nie mogą dojrzeć, ani się zasiać, przez co zupełnie wyginienie ich nastąpićby mogło. Jeżeli łąki zamienione na role znów trawę rodzić mają, należy się obejść z niemi tak, jak ze sztucznie założonemi.

## Łąki sztuczne.

Pod łąkami sztucznemi rozumiéć można wszelkie przestrzenie roli na których uprawiają się zwyczajne rośliny pastewne, a które niezdatne są do uprawy zboża, albo, które częścią z przyczyny wypłonienia, częścią dla zbytecznéj roślinności chwastów, tylko jako łąki ueyte być mogą, dopóki znów przez wypoczęcie nie nabierą mocy, aby je na rolę orną użyć można. Do rol takich należą przedewszystkiem chude grunta glinkowe, mianowicie wilgotne, które pod uprawę zbóż wiele wymagają mierzwy, a przytem z trudnością się uprawiają.

Postępowanie przy zakładaniu łąk sztucznych jest w ogólności następujące:

„Przeznaczoną ku temu celowi przestrzeń roli przysposobić należycie uprawą i namierzwieniem dokładném i zasiać na nię nasienie trawy."

A nawet na gruncie tęgo zarastającym trawą, zasiać nasienie, aby porost był jednostajny, nie spuszczając się z tém na samą przyrodę, gdyżby to bardzo wolno do celu prowadziło.

Przy zakładaniu łąk sztucznych zaś, można się trzymać następujących prawideł:

2. Przeznaczony na założenie sztucznéj łąki kawał roli, powinien znajdować się w odpowiedniéj mocy, aby zasiane na nim trawy bujnie rosnąć, a rozkrzewiwszy się należycie, mogły przytłumić wszelkie chwasty.

2. Zanim rolę zamieni się na łąki, trzeba ją wprzód należycie spulchnić, aby drobne nasienie trawy łatwo się w niéj zakorzenić mogło, a przytem trzeba ją dobrze oczyścić z chwastów, aby nie zagłuszyły nasienia.

3. Nasienia trawiane wolą starą siłę gruntu i mierzwę dobrze ugniłą, aniżeli świeżą, którą zatem pod rośliny poprzednie albo w czysty ugór dać wypada.

4. Spulchnienie roli i oczyszczenie jéj z chwastów, osięga się przez przyzwoitą uprawę i stosowne obchodzenie się z okopowemi roślinami. Tęga uprawa ugoru jest zazwyczaj pierwszą pod zasiew trawy.

5. Na rośliny poprzedzające obrać takie, które zostawują rolę czystą i pulchną, a nie wycieńczają jéj zbytecznie.

6. Nasienie trawiane sieje się albo w jarzynę, albo też w oziminę. W razie pierwszym orze się głęboko na zimę aby rola skroszała i spulchniała od mrozu; z pozimku orze się raz albo dwa razy jeszcze, potem sieje się owies lub jęczmień, uwłóczy się jak zwyczajnie, a na to zasiewa się dopiero trawę, którą znów miałko się przywłóczy lub przyciska walcem. Jeżeli zaś ma się siać trawę z oziminą, tedy daje się mierzwę pod pierwszy podór ugoru, a sieje się ją albo na jesień, lub dopiero na wiosnę. Na wiosnę przytłacza się zasiew walcem. — Gdzie znaczne panują mrozy, tam lepiéj zawsze siać trawę z pozimku dopiero.

7. Chociażby się też trawy nie siało z jakiém zbożem, to jednak rolę pod nię jak się należy uprawić i wymierzwić trzeba. Mierzwi się zaś zaraz w jesieni i natychmiast przyoruje, a gdy rola w następnym roku oschła, rozpocznie się znów dalsza jéj uprawa, która uprawie ogrodowéj równać się powinna. W lipcu i sierpniu następuje siew; ten albo się przywłóczy, albo też przytłacza walcem.

8. Przegonic na żadnéj sztucznéj łące brakować nie powinno.

9. Do siewu można wprawdzie wziąźć z góry nasienia wytrząśnionego ze siana, lepiéj wszakże jest kupić je z porządnego handlu, choćby też dla tego tylko, aby je zmięszać ze swojem, lub aby je zmienić, co także rzecz ważna.

10. Pod względem jak gęsto siać, służą następujące zasady: na rolę dobrze uprawioną zasiewa się mniéj jak na uprawioną niedokładnie; na grunt lekki wysiewa się także więcéj jak na tęgi.

11. Gdy już trawa rosnąć zacznie, trzeba ją pokrzepiać od czasu do czasu gipsowaniem, mierzwieniem i potrząsaniem popiołu.

12. Sprzęt z łąk sztucznych zawisł szczególniéj od uprawy i obchodzenia się z niemi w pierwszych trzech latach. W roku pierwszym należy je całkiem spaść bydłem lub owcami. W drugim i trzecim roku atoli pasie się bydło tylko podczas wiosny i to tak długo tylko, że je potem przynajmniéj raz skosić można. Bydło puszcza się tylko przy pięknéj pogodzie na sztuczną łąkę, aby niezrosłéj jeszcze trawy nie wydepłało. Chcąc zrosić lub zalać wodą taką łąkę, nie można tego uczynić w pierwszym roku lecz dopiero późniéj.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

| Dnia 13 (25) Maja 1855 roku | ŻĄDAJĄ Rs. | ŻĄDAJĄ kop. | DAJĄ Rs. | DAJĄ kop |
|---|---|---|---|---|
| **MONETY.** | | | | |
| Pół-Imperyały | 5 | 32½ | 5 | 32 |
| Hollenderskie dukaty nowe | — | — | — | — |
| **PAPIERY.** | | | | |
| Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu | 77 | 39 | — | — |
| Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. | — | — | — | — |
| „ „ „ III „ „ „ za 15 rs. | 15 | 19½ | 15 | 17½ |
| „ „ Serye wylosowane | — | — | — | — |
| Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. | — | — | — | — |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł. | — | — | — | — |
| Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu | 90 | 90 | — | — |
| **WEXLE.** | | | | |
| Berlin 100 talarów . . 2 m. | 99 | — | 98 | 55 |
| Gdańsk 100 tal. . . 2 m. | — | — | — | — |
| Hamburg 300 BMk. . . 2 m. | 149 | — | — | — |
| Londyn 1 funt sterl. . . 3 m. | 6 | 59 | — | — |
| Petersburg 100 rs. . . 1 m. | — | — | 99 | — |
| Paryż 300 franków . . 2 m. | 79 | — | — | — |
| Wiedeń 150 zł. . . 1 m. | 80 | 10 | — | — |
| Wrocław 100 tal. . . 2 m. | — | — | — | — |

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. — kop. 61 7/9
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 25½
Nowa rossyjska pożyczka rs. — kop. 59 13/16.

---

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 13 (25) Maja 1855 roku.— Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. Hertz